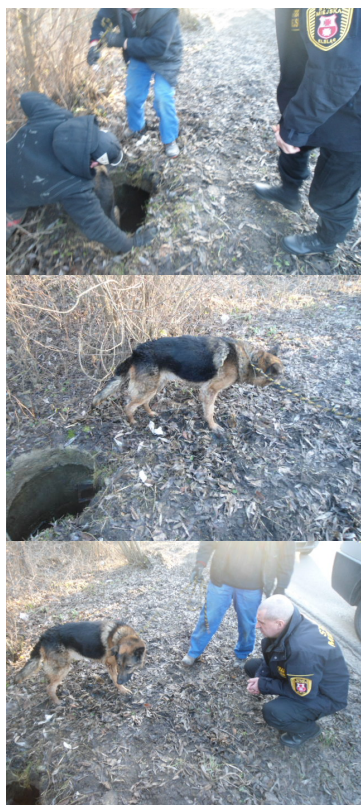






W piątek (30 grudnia) dyżurny Centrum Zarządzania Kryzysowego otrzymał zgłoszenie dotyczące psa, który utknął w studziencie kanalizacyjnej i nie mógł się wydostać.

O całym zdarzeniu poinformował mężczyzna, który wracał z pracy. Sytuacja miała miejsce na ulicy Mazurskiej w drodze do oczyszczalni ścieków. Pies przeraźliwie szczekał, dzięki czemu mężczyzna go usłyszał i mógł zareagować. Nie wiadomo jednak ile czasu zwierzę spędziło w tej studziencie.

Na miejsce natychmiast został wysłany Ekopatrol straży miejskiej, który potwierdził zgłoszenie. Funkcjonariusze zastali dużego psa, który prawdopodobnie przez to, że ktoś ukradł pokrywę studzienki wpadł do niej. W pobliżu znaleziono jeszcze cztery, z których skradziono pokrywę. Strażnicy wezwali pracowników schroniska dla zwierząt, którzy wyciągnęli przestraszone zwierzę. Pies na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Nie był agresywny, nawet się nie sprzeciwiał, można było odczuć, że czekał na pomoc. Został przewieziony do schroniska.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu